

Małgorzata Czarnocka

Rozwój koncepcji wiedzy Hilarego Putnama

O Hilarym Putnamie, jednym z najwybitniejszych filozofów amerykańskich, utrzymuje się powszechnie w literaturze filozoficznej, że u progu lat osiemdziesiątych dokonał przewrotu w swoich poglądach, a mianowicie, że przeszedł z niewątpliwie realistycznej do nierealistycznej koncepcji nauki. Tę późniejszą, antyrealistyczną koncepcję nazywa przy tym nieco przewrotnie realizmem wewnętrznym, realizmem przez małe „r” lub realizmem o ludzkim obliczu. Wypowiedzi Putnama świadczą o tym, że zgadza się z tą, przyjmowaną bez wyjątków, interpretacją zmiany swoich poglądów, a co więcej interpretację taką prawie wymusza deklaracjami prezentowanymi w swoich pismach.

Analizując stanowisko Putnama z lat siedemdziesiątych i zestawiając je z poglądami po przewrocie, dostrzec można jednak istotne elementy kontynuacji i koncentrowanie uwagi na kwestiach, które stopniowo prowadziły do wyklarowanego około roku 1980 stanowiska wewnętrznego realizmu, następnie nieco modyfikowanego, wzbogacanego i opatrywanego różnego typu argumentacją. Te sukcesywnie przez Putnama rozwijane próby konstrukcji wewnętrznego realizmu nie przejawiają cech przewrotu, a zdecydowanie więcej mają znamion ciągłości.

Rozwój stanowiska realizmu wewnętrznego i argumentacji przeciw realizmowi tradycyjnemu jest przedmiotem mojej analizy. Podejmuję w niej próbę rozstrzygnięcia, czy Putnama realizm wewnętrzny stanowi element zmiany statusu filozofii, komponent jej rewolucyjnie nowej wizji.

I

Już w latach siedemdziesiątych Putnam zmienił dominujący ówczesnie sposób określania problemu realizmu. Upatrywał mianowicie jądro koncepcji wiedzy w zagadnieniu wartości poznawczych, a przede wszystkim w stosunku do kategorii referencji, najważniejszym dla ich wyboru. Za główne komponenty realistycznego poglądu na wiedzę Putnam uznawał teorię prawdy, przyjmując

jej nieprecyzowaną wersję aproksymacyjną, twierdzenie o odnoszeniu się terminów nauki do obiektów pozajęzykowych oraz ideę konwergencji wiedzy naukowej związanej z ideą redukcji teorii. Kwestię natury prawdy wysuwał przy tym zdecydowanie na pierwszy plan, a uznanie jej korespondencyjnej natury uważał za najważniejszy konieczny komponent realizmu.

W swej najważniejszej dla rozpatrywanej kwestii pracy okresu realistycznego *What Is Realism?*¹ Putnam optuje za realizmem tak silnie, że wręcz stawia go poza filozoficznymi wątpliwościami, nadając mu status hipotezy empirycznej: nauka osiąga sukcesy w prawdziwym przewidywaniu, projektuje coraz to lepsze sposoby kontrolowania przyrody, zatem realizm – jako hipoteza wyjaśniająca te fakty – jest hipotezą empiryczną. Ten argument, odwołujący się do sukcesu nauki, najczęściej ustawiany w pierwszym planie, wydaje się zbędnym ozdobnikiem, próbą ratowania realizmu wbrew konkluzjom płynącym z głównego nurtu rozważań, tj. rozważań nad prawdą. Argument ten ma wątpliwą wartość, ponieważ sukces w ujęciu Putnama jest rozumiany w realistyczny sposób, a mianowicie zawiera pojęcie prawdziwości, w czym można doszukać się uzasadnianej tezy w przesłankach. Analiza problemu realizmu w pismach Putnama dotyczy głównie prawdy; podejmuje on próbę przedstawienia wersji realizmu uwzględniającej zastrzeżenia sceptyków, głównie relatywistów. W efekcie oferuje realizm co najwyżej jedynie połowiczny, niespójny, pozbawiony głównej swej składowej, mianowicie jakiejś wersji klasycznej teorii prawdy.

Putnam uważa mianowicie, że należy uwzględnić tezy relatywistów poparte historią nauki i wziąć pod uwagę możliwość, iż żadne terminy dojrzałej nauki nie odnoszą się do obiektów w przyrodzie, a obiekty te są jedynie teoretycznymi udogodnieniami, myślowymi konstruktami podmiotu. Mimo to nie trzeba odrzucać terminów „prawdziwy” ani „referencja” w ich formalnych aspektach². Można utrzymać Tarskiego definicję prawdy, klasyczną semantykę z jej kategorią referencji, a nawet klasyczną logikę, a jedynie zastąpić pojęcie prawdy czymś zbliżonym do gwarantowanej możliwości przyjmowania twierdzeń, czyli inaczej, możliwością asercji opartej na prawomocnych, wiarygodnych podstawach lub prawdziwością ograniczoną (zgodnie z sugestiami oferowanymi w relatywistycznych koncepcjach rozwoju wiedzy) do poszczególnych teorii empirycznych. Prawdziwość ujmowana jako gwarantowana możliwość przyjmowania twierdzeń nie jest relacyjną (w stosunku do obiektu poznawanego) cechą zdań lub myśli. Wyraża jedynie stosunek podmiotu do zdania, usuwając w ogóle z pola widzenia przedmiot poznawany. Efektem wyrugowania z pojęcia prawdy idei referencjalności jest nieuchronne przejście na pozycje antyrealistyczne; tworząc wiedzę nie zapew-

¹ H. Putnam: *What Is Realism...*, *Proceedings of the Aristotelian Society*, 1976, s. 177–194; także w: Jarrett Leplin (red.), *Scientific Realism*, 140–153, Berkeley–Los Angeles–London 1984.

² H. Putnam: *What is Realism*, wyd. cyt., 1984, s. 150.

niamy sobie poznawczego dostępu do rzeczywistości, jest ona poznawana tylko rzekomo, iluzorycznie.

Stwierzeń Putnama nie da się w całości jednoznacznie zinterpretować, w szczególności otoczone tajemnicą są formalne aspekty terminów „prawdziwy” i „referencja”. Nie jest też jasno pokazana konieczność przejścia od referencjalnej koncepcji prawdy do prawdy rozumianej jako możliwość gwarantowanej asertywności (uznawania), oprócz stwierdzenia mówiącego, że idea referencji jest najistotniejszym źródłem trudności. Przede wszystkim zaś trudno zrozumieć, jak można uzgodnić definicję prawdy Tarskiego, kategorię referencji i całą klasyczną semantykę z pragmatyczną koncepcją prawdy, a tym bardziej z faktem stwierdzającym, że żadne terminy nauki nie odnoszą się do obiektów istniejących w przyrodzie. Można utrzymywać, że koncepcja Tarskiego jest jedynie niekryterialną definicją prawdy, zaś pojęcie *warranted assertability* określa w istocie kryteria, nie zaś pojęcie (co Putnam twierdzi) prawdy. W ten sposób dałoby się „skleić” korespondencyjne pojęcie prawdy tkwiące w technicznej eksplikacji Tarskiego z ideą Putnama prawdy jako możliwości asercji twierdzeń na podstawie zadanych kryteriów. Natomiast właściwie nie jest możliwe pogodzenie Tarskiego teorii prawdy z tezą o niezachodzeniu relacji odnoszenia. Jedynym narzucającym się rozwiązaniem byłoby założenie, że przedmiotami odnoszenia są idealne modele, konstrukty podmiotu o nieznanym związku z rzeczywistością od podmiotu niezależną. Ta interpretacja nie ratuje jednak koncepcji realistycznej.

Wczesna koncepcja pokazuje, że Putnam, dostrzegając trudności w klasycznej teorii prawdy, skłaniał się już przed tzw. antyrealistycznym przewrotem wyraźnie ku pragmatyzmowi, chociaż zarazem pragnął zachować opcję realistyczną w jakimś, dosyć niejasnym sensie, głównie werbalnym, jak można domniemywać.

II

Nieprzewidywalne trudności dostrzegane przez Putnama w idei referencji doprowadziły go stopniowo do antyrealistycznego wewnętrznego realizmu, przeciwstawianego realizmowi w tradycyjnym znaczeniu słowa. Ten drugi realizm Putnam nazywa metafizycznym³ lub, mało trafnie, transcendentalnym. Stopniowe doprecyzowywanie stanowiska wewnętrznego realizmu widać w sposobach, w jakie Putnam w kolejnych pracach określa to stanowisko, a także w prezentowanych określeniach realizmu metafizycznego oraz w metodach, stopniowo coraz ostrzejszych, jego deprecjonowania. Nazwa

³ H. Putnam: *Realism and Reason* (wykład wygłoszony na spotkaniu American Philosophical Association, grudzień 1976); także w: H. Putnam: *Meanings and the Moral Sciences*. Boston–London–Henley 1978; *Why There Isn't a Ready-made World*, „Synthese” 1982, 51; *Models and Reality*. „Philosophical Papers”, Cambridge 1983, vol. 3; *Reason, Truth and History*, Cambridge 1981, *Realism with a Human Face*, Cambridge 1990.

realizm wewnętrzny pojawia się po raz pierwszy w *Realism and Reason*⁴. Poglądy prezentowane w tej pracy bardzo trudno interpretować. Znajduje się w nich wiele niejasności; ani stanowisko wewnętrznego realizmu, ani przeciwstawiane mu stanowisko realizmu metafizycznego nie są określone jednoznacznie. Ponadto argumentacje są niezmiernie zawikłane i zawierają szereg ukrytych założeń, trudnych do przyjęcia, niekiedy w ogóle dyskwalifikujących konkluzje.

Istotę realizmu wewnętrznego w *Realism and Reason* stanowi teza, że to nie język odzwierciedla świat, lecz użytkownicy języka (dosłownie – mówiący) odzwierciedlają świat, tj. swoje otoczenie, w tym sensie, iż konstruują symboliczną reprezentację świata. Tezy te, określające realizm wewnętrzny, pozostają niedookreślonymi hasłami. Putnam nie precyzuje różnic, fundamentalnych dla wyrażanych poglądów, pomiędzy symbolicznymi reprezentacjami świata a językiem. Wydaje się, że język jest właśnie rodzajem takiej reprezentacji, a co najmniej jest z nią ściśle związany, będąc środkiem jej komunikowania, co przeciwstawienie pozbawiałoby podstawy. Putnam nie proponuje alternatywy dla reprezentacjonistycznej interpretacji języka. W przeciwstawieniu ukryte jest ponadto niewątpliwie trudne do obrony założenie, że język jest jakoś zasadniczo oddzielony od podmiotów tworzących go i posługujących się nim, i że stajemy wobec wyboru albo język, albo (bliżej nieokreślone) symboliczne reprezentacje, podczas gdy, jak się wydaje, trzeba przynajmniej przyjąć, iż język takie reprezentacje wyraża, jeśli nie jest z nimi związany bardziej głęboko. Nie jest też jasne, czy użytkownicy języka są dla Putnama tożsami z podmiotami poznania, nie wiadomo także, czy kolektywne zachowania użytkowników są identyczne z zachowaniami prowadzącymi do tworzenia wiedzy, czy jest zatem w sugestii Putnama ukryty pogląd o społecznych determinantach rezultatów poznawczych i o niemożliwości tworzenia wiedzy przez podmiot indywidualny.

Putnam włącza do proponowanego realizmu wewnętrznego ideę korespondencji, lecz o już nader niejasnej interpretacji. Korespondencję pomiędzy faktami a zbiorami rzeczy (formalnie – relację spełniania w sensie Tarskiego) ujmuje jako część eksplanacyjnego modelu zbiorowego zachowania użytkowników języka, albo – co traktuje równoważnie – teorii oddziaływania użytkowników języka z otoczeniem⁵. Zupełnie nie wiadomo, czym, poza wątpliwymi domniemaniami, chociażby w zarysie jest ta teoria. Pozostają niewyjaśnione nawet intencje Putnama, aby relację korespondencji, tradycyjnie wiążącą język z obiektami pozajęzykowymi, przenieść do uniwersum kolektywnego behawioru podmiotów, a ściślej – użytkowników języka. W pewnych domniemaniach idea korespondencji w teorii zbiorowego zachowania użytkowników języka odchodzi w dużym stopniu od standardowego epistemologicznego jej ujmo-

⁴ H. Putnam: *Realism and Reason*, wyd. cyt.

⁵ Tamże, s. 123, 128-129.

wania. Nie da się również rozstrzygnąć kwestii najważniejszej, a mianowicie, czy dla Putnama relacja korespondencji konstryuuje pojęcie prawdy klasycznie pojmowanej i w jaki sposób ta stanowi, jeśli stanowi, element zbiorowego zachowania się użytkowników języka. Z drugiej zaś strony, prawda klasycznie pojmowana wynika z propozycji Putnama operacyjnych warunków przyjmowanych dla idealnej – w sensie Peirce’a – teorii. Założenie o korespondencji języka do obiektów pozajęzykowych pojawia się ponadto w postaci ukrytej, zapewne wbrew intencjom autora, w przesłankach argumentacji przeciw realizmowi metafizycznemu, a za wewnętrznym.

Realizm metafizyczny jest według Putnama w *Realism and Reason* czymś mniej niż teorią empiryczną, jest raczej rodzajem modelu relacji dowolnej poprawnej teorii do całego świata lub do jego części. W realizmie metafizycznym określona jest relacja referencji pomiędzy terminami w języku a elementami (lub zbiorami elementów) Świata, niezależnie od tego, czy rozumienie języka ujmuje się jako polegające na znajomości tej relacji czy też nie. Różnicę pomiędzy realizmem wewnętrznym a metafizycznym Putnam upatruje w tym, że, po pierwsze, ten drugi zakłada, że prawda stosuje się do wszystkich poprawnych teorii jednocześnie. Po drugie, o Świecie zakłada się, że jest niezależny od jakiejkolwiek wykreowanej reprezentacji, a więc w istocie utrzymuje się – twierdzi Putnam – że możemy nie być zdolni do poprawnego reprezentowania Świata⁶. Najważniejszą konsekwencję realizmu metafizycznego stanowi radykalna nieepistemiczność prawdziwości. Oznacza to, że teoria idealna w sensie Peirce’a, a więc spełniająca warunki użyteczności, wewnętrznego piękna i elegancji, prostoty itp., może być fałszywa w klasycznym sensie. Weryfikacja w jakimkolwiek sensie operacyjnym nie implikuje korespondencyjnie ujmowanej prawdziwości, nawet w idealnej granicy. Dla Putnama nie do przyjęcia jest konkluzja realizmu metafizycznego stwierdzająca, iż teoria idealna w świetle pragmatycznych kryteriów może okazać się fałszywa w klasycznym rozumieniu prawdziwości. Dowód wykazujący błędność tego wniosku podany przez Putnama oparty jest na mało przekonujących przesłankach, a ponadto jest wadliwy. Otóż Putnam nie odwołuje się do jakiejkolwiek analizy epistemologicznej faktycznych schematów poznania, w tym nie dezawuuje licznych znanych przypadków poznania tylko rzekomego, spełniającego kryteria pragmatyczne. Wprowadza natomiast jako przykład teorii sztuczną i bardzo ubogą treściowo konstrukcję teoriomodelową i dla niej wykazuje w istocie, że jeśli teoria jest prawdziwa w sensie korespondencyjnym i spełnia kryteria operacyjne (pragmatyczne), to nie może być fałszywa w sensie korespondencyjnym. Konkluzja wnioskowania zawarta jest zatem w przesłankach⁷. Dowód ten można pominąć, lecz ujawnia się w tej partii rozważań Putnama bardziej jeszcze podstawowa trudność.

⁶ Tamże, s. 124-126.

⁷ Tamże, s. 125-127.

Nietrudno mianowicie zauważyć, że Putnam pragnie dowieść, iż teoria idealna pragmatycznie (spełniająca kryteria operacyjne) jest korespondencyjnie prawdziwa, a więc w konsekwencji dąży do wykazania, że realizm wewnętrzny zawiera tezę realizmu metafizycznego. Putnama przeciwstawienie dwóch stanowisk traci sens, podobnie jak kończą się niepowodzeniem jego próby skonstruowania stanowiska realistycznego bez kategorii korespondencji. W tej pierwszej ekspozycji wewnętrznego realizmu zawarta jest idea prawdy korespondencyjnej.

Putnam próbuje też wyrugować klasyczną teorię prawdy poprzez odrzucenie realistycznej semantyki (w której rozumienie zdania jest wyznaczone przez warunki jego prawdziwości). Przyjmuje on w jej miejsce semantykę weryfikacjonistyczną, w której pojęcie rozumienia zdania wyrażone jest w terminach weryfikacji i falsyfikacji (lub – co uznaje za równoważne – stopnia potwierdzenia, konfirmacji). Pojęcia prawdy i fałszu nie występują w tej semantyce, a w związku z tym nie powstaje problem wyróżnienia jednej relacji korespondencji jako referencji⁸. Jednocześnie Putnam przyjmuje – jako niesprzeczne z powyższym – twierdzenie realizmu o zachodzeniu korespondencji pomiędzy terminami języka a obiektami w świecie. Mamy więc semantykę, określającą sposób rozumienia zdań, bez pojęcia prawdziwości w klasycznym sensie. Ta oferta jest najważniejszym konstruktywnym elementem stanowiska wewnętrznego realizmu. Oprócz propozycji semantyki (pojmowanej jako teoria rozumienia zdań) Putnam podejmuje próbę destrukcji metafizycznej kategorii Świata⁹. Upatruje trudności metafizycznego realizmu w możliwości odwzorowywania różnych nieporównywalnych terminów w ten sam Rzeczywisty Obiekt i tego samego terminu na różne obiekty w dwóch różnych teoriach. Jako punkt wyjścia dyskusji przywołuje własne wcześniejsze twierdzenie, że możliwości te, realizowane w wiedzy, są własnościami samego Świata, tj. utrzymuje, że to sam Świat dopuszcza różne odwzorowania. Twierdzenie to jest wątpliwe, gdyż co najmniej równie zasadnie można przyjąć, że to aparaty pojęciowe lub symboliczne reprezentacje (jeśli odróżniać te dwie kategorie) generują te możliwości. Twierdzenie to prowadzi Putnama do tezy sformułowanej przez Nelsona Goodmana głoszącej, że idea Świata pozostaje, lecz za cenę porzucenia jakiegokolwiek pojęcia, jaki jest ten Świat (Świat rozumiany metafizycznie – jako obiekt niezależny od podmiotu). Występowanie zdań o różnych wartościach prawdziwości w różnych teoriach dowodzi mianowicie, zdaniem Putnama, że własności Świata są zależne od teorii. Putnam podejmuje zatem próbę destrukcji przedmiotu wiedzy ujmowanego realistycznie, skłaniając się do jego określania jako zależnego od teorii. Tak wiele własności okazuje się zrelatywizowanymi do teorii, że Świat jest

⁸ Tamże, s. 127-128.

⁹ H. Putnam: *Realism and Reason*, wyd. cyt.; *Reason, Truth, and History*, wyd. cyt.; *Realism with a Human Face* wyd. cyt.

noumenalnym światem Kanta, po prostu rzeczą samą w sobie, konkluduje Putnam¹⁰. W jaki jednak sposób Świat jest zależny od teorii, można zapytać, skoro Putnam przyjmuje jednocześnie – chociażby w przesłankach swej argumentacji – że tworzenie wiedzy polega na odwzorowywaniu Świata, zewnętrznego wobec wiedzy, wobec języka nawet, w terminy i zdania języka¹¹? Idea konstrukcji Świata przez teorie nie jest zarysowana. Z realistycznego schematu tworzenia wiedzy (jako tworzenia reprezentacji obiektów metafizycznych) oraz na podstawie bardzo niejasnych przesłanek, a także przesłanek niezmiernie dyskusyjnych, Putnam dochodzi w konkluzji do negacji przesłanki rozumowania, a mianowicie do negacji istnienia Świata jako kategorii metafizycznej, jako globalnego obiektu niezależnego od podmiotu i jego tworów. W ostatecznej konsekwencji uznaje za puste mówienie o teoriach jako o opisach Świata noumenalnego.

W swych późniejszych atakach na realizm metafizyczny Putnam zrezygnował z przytaczania tej argumentacji, natomiast zachował jej konkluzję jako składową realizmu wewnętrznego. W *Reason, Truth and History* wzmacnia tę konkluzję, odrzucając jako zbędne pojęcie Świata jako rzeczy samej w sobie, uznając go jedynie za językową konstrukcję, a nawet nie za Świat możliwy¹². Wyróżnia dwie perspektywy filozoficzne – eksternalistyczną (którą nazywa punktem widzenia Boskiego Oka), według której świat jest pewną całością obiektów ustalonych, niezależnych od umysłu, oraz internalistyczną, zgodnie z którą pytanie, z jakich obiektów składa się świat, ma sens jedynie w obrębie teorii¹³. W tej opozycji tkwi pułapka, bowiem nie musi być ona przeciwstawieniem; zależy to od poznawczego statusu teorii, w szczególności od tego, czy jest ona obciążona elementami podmiotowymi. Ponadto można przychylić się do internalistycznego punktu widzenia, a mimo to twierdzić, że świat istnieje obiektywnie w sensie tradycyjnym, nie zaś w sensie zadany przez Putnama (obiektywności dla nas). Punkt wyjścia stanowią fakt, że zależność obiektów od schematów pojęciowych w poglądach Putnama da się interpretować dwojako. Po pierwsze, można oprzeć ją na pewnej idei referencjalności, a więc uznać, że obiekty są konstruowane przez podmiot, lecz konstruowane na podstawie nieupostaciowanego, amorficznego i niepoznawalnego świata, są konstruowane z sygnałów docierających z tego świata i percepowanych przez zmysły. Interpretacja ta jest dopuszczona przez wyróżnioną rolę, jaką Putnam przypisuje doświadczeniu, nie podając jego antyrealistycznej koncepcji. Po drugie, można przyjąć, że obiekty są tworzone tylko na podstawie schematów pojęciowych, a wykorzystywany materiał zmysłowy nie jest odwzorowaniem, reprezentacją zewnętrznych obiektów wobec podmiotu, gdyż te w ogóle nie istnieją; Putnam odrzuca bowiem

¹⁰ H. Putnam: *Realism and Reason*, 1978, wyd. cyt., s. 133.

¹¹ Zob. H. Putnam: *Realism and Reason*, s. 129-132.

¹² H. Putnam: *Reason, Truth and History*. Cambridge 1981, s. 50, 61-62.

¹³ Tamże, s. 49.

pojęcie Świata jako kategorii metafizycznej. Pierwsze stanowisko zachowuje zmodyfikowaną ideę referencji, będąc tym samym realizmem w pewnym szerokim sensie tego słowa, natomiast drugie jest antyrealizmem co do przedmiotu poznania. I to drugie przeważa, jeśli rozpatrzy się całość stanowiska Putnama.

III

W swych późniejszych pracach¹⁴ Putnam modyfikuje zarówno pojęcie wewnętrznego realizmu, pojęcie realizmu metafizycznego, jak i sposoby argumentacji za pierwszym i przeciw drugiemu. Definiuje realizm metafizyczny bardziej restryktywnie, a mianowicie jako pogląd postulujący istnienie i możliwość poznania (za sprawą zachodzenia relacji korespondencji) Jednej Absolutnie Prawdziwej Teorii, przy czym dotyczy ona przedmiotów materialnych istniejących niezależnie od umysłu. Istotę realizmu metafizycznego stanowi korespondencyjna koncepcja prawdy¹⁵. Jej właśnie deprecjonowanie, motywowane odrzuceniem relacji korespondencji, wiedzie Putnama do odrzucenia realizmu zwanego metafizycznym. Wydaje się, że realizm metafizyczny jest stanowiskiem spreparowanym przez Putnama w sposób nieco przejawiony; nie jest współcześnie reprezentowany, przynajmniej nie w filozofii nauki.

Walka, jaką Putnam wydał realizmowi, korzeniami tkwi w sprzeczności wobec metafizyki, charakterystycznym dla filozofii minimalistycznych. Sprzeciw ten jest uargumentowany w różny sposób. Po pierwsze, Putnam podważa tezę o poznawalności rzeczywistości niezależnej od podmiotu, a z tego twierdzenia epistemicznego dochodzi do tezy o głoszącej niemożność konstrukcji metafizyki¹⁶.

Drugim filarem sprzeciwu wobec metafizyki jest odrzucenie – właśnie jako metafizycznej – tradycyjnie ujmowanej korespondencji, tj. związku pomiędzy obiektami niezależnymi od umysłu a myślami lub tworem językowymi¹⁷. W argumentacji wykorzystuje też negację (pochodzącą już od Locke'a) istnienia form substancjalnych, własności esencjalnych przedmiotów fizycznych: żadne własności nie są bardziej istotne niż inne tego samego przedmiotu. Odrzucenie koncepcji form esencjalnych Putnam wzbogaca twierdzeniem o nieistnieniu wewnętrznej struktury obiektów (jego zdaniem – wynikające z odrzucenia istnienia własności esencjalnych)¹⁸. Te właśnie elementy służą do odrzucenia realizmu metafizycznego. Korespondencja (inaczej odnoszenie, referencja) nie jest dla Putnama relacją fizyczną, ani nie jest zadana przez kategorię intencjonalności¹⁹. Jest ona relacją kauzalną szczególnego rodzaju:

¹⁴ H. Putnam: *Reason, Truth, and History*, wyd. cyt.; *Why There Isn't a Ready-made World*, wyd. cyt.; *Realism with a Humn Face*, wyd. cyt.

¹⁵ H. Putnam: *Reason, Truth, and History*, wyd. cyt., s. 49–51.

¹⁶ np. H. Putnam: *Why There Isn't a Ready-made World*, wyd. cyt.

¹⁷ H. Putnam: *Reason, Truth, and History*, wyd. cyt., s. 51.

¹⁸ H. Putnam: *Why There Isn't a Ready-made World*, wyd. cyt.

¹⁹ H. Putnam: *Reason, Truth, and History*, wyd. cyt., s. 41–43, 45–56.

istnieje łańcuch przyczynowy pomiędzy obiektem a terminami odnoszącymi się do tego obiektu. Relacji kauzalnej nie zalicza przy tym do zbioru relacji fizycznych. Utrzymuje, że ma ona charakter epistemiczny. Za Dawidem Lewisem definiuje związek przyczynowy przy pomocy pojęcia nierzeczywistych okresów warunkowych, które z kolei ujmuje w kategorii możliwych światów. Nietrudno zauważyć, że pojęcie możliwych światów jest metafizyczne, a więc próba rugowania metafizyki za wszelką cenę zawodzi. Putnam odrzuca jako nieumotywowaną próbę wyjaśnienia relacji odnoszenia – poprzez postulowanie szczególnej władzy umysłu, Brentanowskiej intencjonalności²⁰. Przeciw relacji korespondencji argumentuje następująco: Istnieje wiele sposobów przyporządkowania zdań języka stanom rzeczy, gdyż obiekty nie mają jakiejś jednej, wyróżnionej esencjalnej natury. Nie możemy wobec tego wyróżnić jakiejś jednej relacji korespondencji pomiędzy elementami językowymi a rzeczami niezależnymi od umysłu; istnieje nieskończenie wiele takich równouprawnionych relacji²¹. Wywód ten, a zatem też jego wynik, łatwo odsłaniają swe mankamenty. Główna przesłanka rozumowania nie jest mianowicie zgodna z podstawową dla Putnama ideą metafizycznego realizmu, a mianowicie z koncepcją prawdy absolutnej. Otóż, jeśli poznanie ma mieć charakter absolutny, to odnosi się do wszystkiego, co konstytuuje jego przedmiot, a nie tylko do własności wyróżnionych jako esencjalne. Członem przedmiotowym referencji jest cały przedmiot, wszystkie jego własności, cała jego struktura, wszystkie jego detale istotne i nieistotne z dowolnego punktu widzenia, a nie tylko własności esencjalne i podstawowa (fundamentalna) struktura obiektu. Ponadto wywód Putnama jest argumentem jedynie przeciw jedyności korespondencji, a nie przeciw w ogóle istnieniu tej relacji w ujęciu bardziej liberalnym, a mianowicie dopuszczającym wielość reprezentacji związanych z różnymi symbolicznymi przedstawieniami.

Następny argument Putnama przeciw realizmowi metafizycznemu odwołuje się do postulowanego sposobu poznawania relacji korespondencji. Sposób ten Putnam utożsamia z bezpośrednim wglądem, intelektualną intuicją (*intellektuelle Anschauung*): aby wybrać jedną, tę właściwą relację korespondencji wśród ich zbioru potrzebny jest bezpośredni dostęp do rzeczy niezależnych od umysłu (i do relacji korespondencji, i do poznawanego przedmiotu), a intelektualny wgląd zapewniający taki dostęp nie istnieje. Ukryte tu założenia głoszą, że bezpośrednio ujmowane są przez podmiot tylko jego własne stany umysłowe, a ponadto, że tylko poznanie bezpośrednio ma wartość, wreszcie, że władzą umysłową pozwalającą poznawać bezpośrednio jest intuicyjny ogląd, intuicja intelektualna. Putnam, poruszając się w kręgu epistemologii fundamentalistycznej, z jednej strony przyjmuje niejasną, nie-dopowiedzianą, chociaż przewijającą się w filozofii ideę głoszącą, że relacja

²⁰ Tamże, s. 17, 42, 43.

²¹ Tamże, s. 45-46, 72-74; *Why There Isn't a Ready-made World*, wyd. cyt.

korrespondencji jest poznawana jedynie w aktach bezpośredniego intelektualnego oglądu, a z drugiej strony głosi, że akty takie są niemożliwe. W rezultacie dochodzi do wniosku, że relacja korrespondencji jest fenomenem tajemnym, ukrytym i odrzuca ją. Sprzeciw wobec korrespondencyjnej teorii prawdy oparty jest częściowo na fundamentalistycznej epistemologii; to ona właśnie prowadzi Putnama do wyrugowania relacji korrespondencji. Nieco demagogiczne stwierdzenie Putnama głoszące, że metafizyczny realista stawia się w pozycji Pana oga (wychodzi poza siebie i poznaje właśnie z zewnątrz swoją relację do obiektów zewnętrznych względem niego) jest w istocie oparte na innych założeniach epistemologicznych, a mianowicie o niemożności poznania przez podmiot obiektów, z którymi podmiot jest związany. Jednak Putnam nie uzasadnia tego twierdzenia. Poznanie introspekcyjne np. nie spełnia tego warunku, a mimo to jest dosyć powszechnie akceptowane jako wiarygodne.

Argumentacja Putnama przeciw realizmowi metafizycznemu i metafizyce w ogóle oparta jest na twierdzeniach metafizycznych. Należą do nich m.in. tezy o nieesencjalnym charakterze wszelkich własności oraz o nieistnieniu istotnych struktur przedmiotów, o naturze relacji kauzalnej, usytuowanej w metafizyce światów możliwych, stanowisko w kwestii *mind-body*. Ogólnie rzecz biorąc, Putnam wprowadza do swych poglądów metafizykę, dowodząc jej niemożliwości i jej charakteru rodzącego antynomie.

IV

Odrzucenie metafizyki prowadzi Putnama do odrzucenia korrespondencyjnej koncepcji prawdy i zastąpienia prawdą jako granicą uzasadnionej akceptowalności lub, równoważnie, wyidealizowaną uzasadnioną akceptowalnością. I właśnie idea prawdy będącej przeciwstawieniem referencjalnego pojęcia prawdy jest trzonem realizmu wewnętrznego. Ten ma być realizmem właśnie, gdyż odróżnia bycie poprawnym od myślenia, że coś jest poprawne; stany podmiotu nie decydują o zakresie prawdy. Kryteria poprawności są uwikłane w środki przekazu, są korygowalne, zrelatywizowane do celu i technik, lecz nie są subiektywne, gdyż nie zależą od przekonań podmiotu²². Jest to o tyle wątpliwe, że metody akceptowalności w ich Putnama ujęciu mogą zawierać czynniki subiektywne, a subiektywność ta przechodzi naturalnie na zdania oceniane przy użyciu takich metod.

W *Reason, Truth and History* Putnam określa pojęcie prawdy jako granicę racjonalnej akceptowalności, którą utożsamia z pewnym rodzajem idealnej koherencji systemu przekonań – jednego z drugim i z doświadczeniami, gdy te doświadczenia są reprezentowane w naszym systemie prze-

²² H. Putnam: *Why There Isn't a Ready-made World*, wyd. cyt.

konań. Natomiast racjonalna akceptowalność nie ma związku z korespondencją ze stanami rzeczy niezależnymi od umysłu czy od toczonego dyskursu. Istnieją tylko różne punkty widzenia rzeczywistych osób, odzwierciedlające różne interesy i cele, którym podporządkowane są ich teorie i opisy²³. I tylko ta uwaga jest komponentem pragmatyzmu w koncepcji Putnama z *Reason, Truth and History*, a przeważa obraz prawdy jako koherencji, a więc Putnam zdecydowanie osłabia wcześniejsze, silne pragmatystyczne wątki swego obrazu prawdziwości z *Realism and Reason*. W przytoczonym powyżej określeniu Putnama prawdy jako racjonalnej akceptowalności tkwi pewne niedopowiedzenie, a silniej, pewien punkt niejasny, który odpowiednio zinterpretowany (dowolnie, bo tę dowolność dopuszcza właśnie brak koniecznych tu wyjaśnień) może załamać całą koncepcję. Putnam mianowicie mówi o zgodności z doświadczeniem i *expressis verbis* o reprezentowaniu doświadczeń w systemie przekonań. Internalista, jak pisze, nie zaprzecza istnienia doświadczalnych wejść wiedzy, nie ograniczając warunków nakładanych na nią do wewnętrznej koherencji sądów. Jednocześnie utrzymuje, że wejścia są do pewnego stopnia (i tylko do pewnego stopnia) kształtowane przez nasze pojęcia. Zachowane jest pojęcie reprezentowania czegoś jednak – jak można mniemać – zewnętrznego, przynajmniej częściowo – wobec języka i wobec przekonań²⁴. Można podejrzewać, że włączenie reprezentowania owego doświadczenia (przy braku wyjaśnień pojęcia) jest w istocie przemyceniem tak zwalczanej przez Putnama referencji do obiektów zewnętrznych wobec podmiotu. Alternatywą, zapewne również dla Putnama nie do przyjęcia, byłoby postulowanie, że przedmiotami doświadczeń są dane zmysłowe, wrażenia, czyli obiekty umysłu, nie stymulowane czymkolwiek wobec niego zewnętrznym. Putnam zdaje sobie sprawę, że to rozstrzygnięcie lokowałoby jego poglądy w zespole poglądów typowo idealistycznych, od czego pragnie się odciąć – i dlatego, że nazywa siebie realistą, i dlatego też, że jego pojęcie prawdy ma być w zamierzeniu obiektywistyczne²⁵. Wobec braku eksplikacji pojęcia doświadczenia u Putnama można domniemywać, iż we włączaniu tego pojęcia do idei prawdy jako racjonalnej akceptowalności zaangażowane jest pojęcie odnoszenia się do czegoś. A to czyni Putnama koncepcję wewnętrznego realizmu wewnętrznie sprzeczną, niezależnie od tego, jak głęboko język penetruje naszą wiedzę i czy pojęcia kształtują w pewnym stopniu rezultaty doświadczeń.

W *Realism with a Human Face* Putnam ponownie zmienia odcień swej koncepcji prawdziwości; prawda jest dla niego nadal wyidealizowaną racjonalną akceptowalnością: zdanie prawdziwe to zdanie, które mogłoby być uzasadnione, gdyby warunki epistemiczne były wystarczające dobre albo idealne (jeśli wprowadzi się fikcję epistemiczną), a więc gdyby zdanie mogłoby zostać

²³ H. Putnam: *Reason, Truth and History*, wyd. cyt., s. 49–50.

²⁴ Tamże, s. 54.

²⁵ Tamże, 1981, s. x.

zweryfikowane. Warunki idealne w sensie przyjętym przez Putnama różnią się od warunków idealnych w sensie Peirce'a. Nie są one bowiem takie, że – jak u Peirce'a – można je użyć do przetestowania każdej prawdy i równocześnie dla rozstrzygnięcia każdej kwestii. Putnam, przeciwnie, utrzymuje, że są gorsze lub lepsze epistemiczne sytuacje w odniesieniu do poszczególnych zdań²⁶. Putnam dopuszcza różne kryteria weryfikowalności, nie tylko pozytywistyczne, a więc nie ograniczając ich do kryteriów matematycznej dedukcji i eksperymentowania. Prawdziwe jest dla niego to wszystko, co jest gwarantowane na podstawie doświadczenia i mądrości istot o racjonalnej i świadomej naturze²⁷. Jest to szerokie, bogate i otwarte na wszystkie rodzaje aktywności poznawczych (lub bardziej prawidłowo – uznanych za poznawcze) nastawienie Jamesa, a więc nastawienie, w którym ponownie, po okresie wyróżniania koherencji jako dominującej cechy prawdziwości, wybija się pragmatystyczny charakter koncepcji Putnama. Jest to zarazem rozumienie prawdy – ze względu na definiujące je pojęcie weryfikowalności – zbliżone do koncepcji neopozytywistycznej, chociaż od tego ostatniego szersze, gdyż zawierające bogatszy niż w neopozytywizmie zbiór metod weryfikacji. Putnam skłonny dopuścić jest nawet metodę weryfikacji metafizycznej (tj. weryfikację twierdzeń metafizycznych), jeśli metoda ta jest efektywna²⁸. Ten element jego określenia prawdy różni je od doktryn neopozytywistycznych. Jednak ten element prowadzi zarazem do zasadniczej niespójności jego wewnętrznego realizmu (nazywanego w najnowszych pracach „realizmem przez małe »r«” lub „realizmem o ludzkim obliczu”). Jednym z głównych, obok ujęcia prawdy, elementów tego stanowiska jest odrzucenie metafizyki, zanegowanie możliwości i sensowności konstrukcji metafizycznych. Tymczasem w swym obrazie prawdy Putnam dopuszcza jako prawdziwe twierdzenia metafizyczne, zaprzeczając konkluzjom płynącym z rozbudowanych rozważań nad statusem metafizyki, konkluzjom, które prowadzą m.in. do odrzucenia korespondencyjnej teorii prawdy. We wszystkich wersjach teorii prawdy Putnama związek wiedzy z rzeczywistością poznawaną zostaje definitywnie zerwany, a faktyczne przedmiotowe odniesienia zdań o rzeczywistości pozostają nieokreślone. Właściwie nie ma w ogóle sensu pytać o odniesienia naszej wiedzy, gdyż kwestię tę jako metafizyczną Putnam pozbawia sensu. Putnam porusza się cały czas w zaklętym, nieprzekraczalnym kręgu wiedzy bez przedmiotu właściwie, wiedzy będącej tylko narzędziem działania podmiotów, narzędziem realizowania ich celów, wiedzy tworzącej „rzeczywistość” w schematach pojęciowych, wiedzy nie reprezentującej jakiegokolwiek rzeczywistości pozapodmiotowej.

²⁶ H. Putnam: *Realism with a Human Face*, wyd. cyt. vii–ix.

²⁷ W oryginale to brzmi: *intelligence for creatures with a rational and a sensible nature* i bardzo trudno właściwie, tj. jednoznacznie przetłumaczyć tę frazę na język polski. Zob. H. Putnam: *Realism with a Human Face*, 1990, s. vii–ix, 41.

²⁸ Tamże, s. ix.



Z dokonanej prezentacji poglądów Putnama widać, że jego kolejne realizmy mają charakter mniej lub bardziej pragmatystyczny (zespalaając pragmatystyczne wątki z koherencyjną teorią prawdy lub z weryfikacjonizmem). W sposób dosyć paradoksalny są tworzone w dużym stopniu przez odwołania się m.in. do poglądów Kanta. Główną rolę w kreowaniu wewnętrznego realizmu odgrywa sprzeciw wobec metafizyki, sprzeciw w duchu raczej neopozytywistyczny niż Kantowski, a także argumentacja przeciw realizmowi metafizycznemu, który w ujęciu Putnama jest stanowiskiem skrajnym, restryktywnym, a przez to łatwym do obalenia. Putnama walka z metafizyką załamuje się m.in. przy krytyce realizmu metafizycznego oraz w najnowszej wersji obrazu prawdy, który dopuszcza jako prawdziwe twierdzenia metafizyczne. Drugą podstawą wewnętrznego realizmu są idee pragmatyzmu i wydaje się, że ta właśnie tradycja, razem z elementami neopozytywizmu, kształtuje najsilniej Putnama wewnętrznego realizm. Zatem koncepcja ta wyrasta z różnych, wzajemnie niezgodnych kierunków filozoficznych, chociaż nie jest eklektyczną sumą przejętych od nich zapożyczeń, twórczo je przetwarzając, modyfikując i dodając elementy oryginalne. Jednak zdecydowanie przesadne byłoby twierdzenie, iż koncepcja wewnętrznego realizmu otwiera jakieś zupełnie nowe obszary filozoficznej eksploracji, że zmienia same podstawy filozofii, dokonując destrukcji zarówno metafizyki jak i epistemologii, że w końcu poddaje w wątpliwość²⁹ status filozofii i określa go na nowo.

²⁹ Putnam pisze: „*What I want to do is lay out some principles that we should not abandon in our despair at the failure of something that was called metaphysics and something that was called epistemology*”. Tamże, s. 19-20.